

Utrwalajmy nasze osiągnięcia w walce z analfabetyzmem przez pracę w zespołach czytelniczych
Rozwijajmy czytelnictwo zespołowe i indywidualne wśród absolwentów nauczania początkowego

Niedziele spędzamy w Zaniemyślu

Organizowana przez PTT-K, Referat Turystyki Prezydium WRN i redakcję „Głos Wielkopolskiego” na zakończenie Dni Oświaty, Książki i Prasy w ramach wczasów niedzielnych i łączności miasta ze wsią masowa wycieczka do Zaniemyśla, która odbędzie się w najbliższą niedzielę 31 bm., cieszy się wielkim zainteresowaniem. Program wycieczki przewiduje obok występów artystycznych w wykonaniu artystów „Artosu” i zespołów świetlicowych szereg innych atrakcji i niespodzianek szczególnie dla dzieci.

Zapisy przyjmuje Ośrodek PTT-K przy ul. Lampego 23. Koszt przejazdu samochodem wynosi dla członków 12, dla innych 15 zł. Przyjmuje się również zapisy do udziału w wycieczce kolarskiej, jak również zgłoszenia tych zakładów pracy, które udają się do Zaniemyśla własnymi samochodami.

CBWA w Warszawie na ten dzień przygotowuje ciekawą wystawę pt. „Sztuka i życie”. Nadmieniamy, że zasadnicza uroczystość odbędzie się w Zaniemyślu na wyspie Edwarda. Do dyspozycji uczestników wycieczki m. in. będą również łodzie.

Indywidualnie można do Zaniemyśla dojechać także koleją. Wyjazd z Poznania o godz. 6.05, przyjazd do Środy 6.53. W Środzie przeładunek na kolejkę dojazdową (tuż obok dworca). Powrót z Zaniemyśla kolejką o godz. 20.01, przyjazd do Poznania o godz. 21.35.

Górnicy kopalni „Gottwald” zameldowali o wykonaniu planu za maj

W godzinach wieczornych 27 bm. górnicy kopalni „Gottwald” pierwsi w przemyśle węglowym, wykonali planowane zadania wydobywcze za bieżący miesiąc. Do końca maja dzielna załoga da gospodarce państwowej wiele tysięcy ton produkcji ponadplanowej.

Agenci imperializmu amerykańskiego ponieśli zasłużoną karę

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)
Agencja TASS ogłasza następujący komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR:

W nocy na 26 kwietnia br. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR otrzymało informację o pogwałceniu granic radzieckiej i o ukazaniu się nad terytorium Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej obcego samolotu nieznanego pochodzenia. Stwierdzono, że ze wspomnianego samolotu zrzucono spadochroniarze-agenci wywiadu obcego.

W wyniku zarządzeń Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRR, dnia 27 kwietnia odszukano i aresztowano dwóch spadochroniarzy, którzy oświadczyli, że nazywają się Wasyl Wasiliewicz Wasilczenko i Leonid Mikołajewicz Matkowski.

Ujęci spadochroniarze przyznali się, że są dywersantami i że zostali przetrzeźnieni z zagranicy do ZSRR przez wywiad amerykański dla wykonania zadań dywersyjnych, terrorystycznych i szpiegowskich. Dywersanci oświadczyli, że w nocy na

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok IX Wyd. AB

Poznań, piątek 29 V 1953 r.

Nr 127 (2872)

Zakłady pracy współzawodniczą o tytuł najlepszego dostawcy dla Nowej Huty

STALINOGRÓD (PAP)

Walczący o terminowe, jak najwyższej jakości dostawy dla Nowej Huty, robotnicy, technicy i inżynierowie śląskich hut i zakładów pracy systematycznie usprawniają organizację produkcji, opanowują nowe i modernizują przestarzałe już instrukcje technologiczne i z dnia na dzień wzmagają tempo wykonania produkowanych dla kombinatu konstrukcji maszyn i urządzeń.

Pandit Nehru potępia okrucieństwa agresorów w Korei

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Delhi:

Dnia 26 bm. przemawiając na wiecu w Delhi, Pandit Nehru wyraził nadzieję, że szybko nastąpi uregulowanie sprawy koreańskiej.

Zakończenie wojny w Korei — powiedział on — rozładuje napięcie międzynarodowe i pozwoli milionom ludzi w całym świecie odechnąć z ulgą. Zakończenie tego konfliktu stworzy również nową atmosferę i pozwoli spokojnie rozpatrzyć liczne problemy międzynarodowe.

Nehru potępił okrucieństwa tzw. wojsk ONZ w Korei, które stały się powodem straszliwych cierpień narodu koreańskiego.

Duży sukces produkcyjno-techniczny odnieśli szef odlewni hut „Zabrze” — inż. Józef Kachel oraz szef produkcji tej hut — inż. Tadeusz Stelmach, którzy współpracując z mistrzami i wysoko kwalifikowanymi formierzami odlewni opracowali nową technologię specjalnych, nie produkowanych dotychczas w Polsce płyt chłodzą-

cych dla wielkich pieców Nowej Huty. Dzięki nowej technologii płyt wywiązali się oni w pełni ze swych zobowiązań wobec budowniczych Nowej Huty, dostarczyli im w terminie przewidzianym harmonogramem dostaw 600 ton płyt dla pierwszego wielkiego pieca i rozpoczęli produkcję następnych płyt dla drugiego pieca.

Obecnie odlewnicy hut „Zabrze” wysoko przekraczają plany produkcyjne i pomyślnie walczą o przedterminowe wykonanie płyt chłodzących dla drugiego pieca Nowej Huty.

Już napływają meldunki o przedterminowym wykonaniu planów przez wielkopolskie zakłady pracy

Dalsze pogłębienie i umasowienie socjalistycznego współzawodnictwa, polepszenie organizacji pracy i wykrywanie rezerw przyczynia się do zwiększenia produkcji i szybkiego wykonania planów. Świadczą o tym meldunki napływające z wielkopolskich fabryk, w których załogi dążą do przedterminowego wykonania zadań produkcyjnych na maj 1953 r.

Przed terminem wykonały już miesięczny plan Zakłady Wytwarzania Ogniw i Baterii w Poznaniu, które odniosły o-

statnio duży sukces, kończąc w dniu 20 bm. zadania czwartego roku planu 6-letniego.

Przed terminem i z wysoką nadwyżką wykonały plan miesięczny Kolskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych i Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych. Załoga Kolskich Zakładów uzyskała sukces dzięki przedterminowemu uruchomieniu pieców, co umożliwiło wyprodukowanie wielu tysięcy cegieł ponad plan. Przed terminem i z wysoką nadwyżką plan miesięczny wykonała również zwirownia Kowanowo i Poznańskie Zjednoczenie Instalacji Przemysłowych.

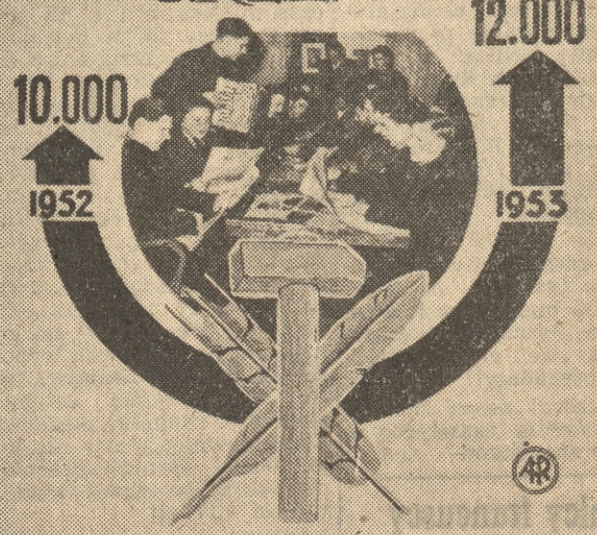
W pozostałych fabrykach i zakładach Wielkopolski wykonanie miesięcznych planów produkcyjnych jest na ukończeniu i wiele z nich zrealizowanych zostanie przed terminem. (L)

Referat Bolesława Bieruta wygłoszony na VIII Plenum w osobnym wydawnictwie

WARSZAWA (PAP)

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazało się osobne wydawnictwo, zawierające referat Bolesława Bieruta, przewodniczącego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pt. „Nieśmiertelne nauki towarzysza Stalina orężem walki o dalsze wzmocnienie Partii i Frontu Narodowego” wygłoszony na VIII Plenum KC PZPR w dniu 28 marca 1953 roku.

WZROST LICZBY ŚWIETLIC PROWADZONYCH PRZEZ CRZZ



Pogrzeb redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego” Rafała Pragi

WARSZAWA (PAP)

Dnia 27 bm. w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb redaktora naczelnego „Expressu Wieczornego” — Rafała Pragi.

O godzinie 15.30 przy dźwiękach marsza żałobnego, rusza kondukt, który otwierają poczty sztandarowe Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” oraz liczne delegacje z wieńcami od poszczególnych redakcji stołecznych i związków twórczych. Za trumną spowitą w czerwień, niesioną przez pracowników „Expressu Wieczornego”, postępują: rodzina Zmarłego, wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Paweł Hofman, wiceminister Kultury i Sztuki — Jan Wilczek, przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — Henryk Korotyński, redaktorzy naczelnicy dzienników stołecznych i czasopism, delegacje dziennikarzy, związków twórczych, przedstawiciele świata kulturalnego i artystycznego stolicy oraz liczni korespondenci „Expressu Wieczornego”.

Nad otwartą mogiłą w serdecznych słowach przemówił kierownik Wydziału Kultury i Wydawnictw — Stefan Staszewski, który powiedział m. in.: „Rafał Praga należał do najlepszych redaktorów naszej prasy ludowej. Dzięki niemu, pismo którym kierował, stało się poważnym ośrodkiem oddziaływania ideologicznego marksizmu-leninizmu na najszersze masy, stało się istotnym czynnikiem wychowania mas w duchu idei Lenina i Stalina. Jego wysiłkom w poważnym stopniu pismo, którym kierował, zawdzięcza, że stało się jeszcze jednym trwałym ogniem łączącym Partię, której przewodzą Bolesław Bierut, z masami, z ludem.

Ideowość i talent, energia i pomysłowość łączyły się w Rafale z głęboko ludzkim, pełnym życzliwości charakterem, z jego dużym wdziękiem i urokiem osobistym, pozwalającym mu skupiać dokoła siebie spory kolektyw pracowników i autorów, literatów i korespondentów robotniczych.

W pamięci naszej pozostanie Rafał Praga jako ofiarę i oddany, utalentowany i nieustraszonego bojownika naszego frontu ideologicznego, gorący patriota, dobry syn Ojczyzny, wierny żołnierz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Cześć Jego pamięci!”

W imieniu Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich pożegnał Zmarłego przewodniczący SDP — Henryk Korotyński. Przemawiając w imieniu

zespołu redakcyjnego „Expressu Wieczornego” — Włodzimierz Dzieciolowski podkreślił, że pamięć tego, który przez siedem lat był duszą redakcji, żyć będzie nadal w pracy całego zespołu.

W imieniu pracowników drukarni pożegnał Zmarłego linotypista — Alfred Łaskowski.

Następuje uroczysty moment, gdy na mocy uchwały Rady Państwa z 26 bm. wiceprezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz dekoruje trumnę orderem „szkandar pracy” II klasy, przyznany pośmiertnie Zmarłemu za wybitne zasługi w dziedzinie prasy i dziennikarstwa.

Wśród głębokiego skupienia przy dźwiękach werblitrunna zostaje złożona do grobu.

W krótkim czasie trumnę ze zwłokami Rafała Pragi pokrywają wieńce i wianki kwiatów.

Orkiestra gra „Międzynarodówkę”.

Paul Reynaud żąda zmiany konstytucji

PARYŻ (PAP)

Jak już podawaliśmy, skrajnie prawicowy polityk burżuazyjny Paul Reynaud przyjął propozycję prezydenta Republiki Auriola i podjął się próby utworzenia nowego rządu francuskiego.

W środę 27 maja Zgromadzenie Narodowe zostało zwołane, aby wysłuchać jego przemówienia programowego i powziąć uchwałę w sprawie udzielenia mu tzw. inwestytury, tj. upoważnienia do utworzenia gabinetu.

W swym przemówieniu Reynaud oświadczył, że zgodzi się na utworzenie gabinetu, jedynie pod warunkiem, że w terminie 10-dniowym parlament dokona zmiany konstytucji, według jego wskazówek. Zmiana konstytucji, której domaga się Reynaud, idzie w kierunku dalszej faszystyzacji ustroju Francji. Jego żądania w sprawie zmiany konstytucji są następujące:

1. jeśli w okresie 18 miesięcy od chwili objęcia władzy rząd otrzymuje votum nieufności, to Zgromadzenie Narodowe zostaje automatycznie rozwiązane;

2. najwcześniej po upływie 20 i najpóźniej po upływie 30 dni po rozwiązaniu zgromadzenia odbywają się wybory powszechne.

W kołach politycznych podkreślają, że celem tej „reformy” konstytucji jest nie dopuszczenie do parlamentu przedstawicieli klasy robotniczej i innych przeciwników polityki amerykańskiej oraz uzależnienie parlamentu od rządu.

Zwiększymy wysiłki aby dać wyraz zadowolenia z nowego taryfikatora

— mówią pracownicy Zarządu Budowlanego nr 14

W związku z wprowadzaniem w budownictwie nowego taryfikatora, ustalającego zaszeregowanie pracowników ściśle według posiadanych przez nich kwalifikacji, pracownicy Zarządu Budowlanego nr 14 Elektryczno-Dźwigowego w Poznaniu zbierają się po pracy na budowach, omawiając interesujące ich sprawy.

Czesław Mocek, elektryk, zatrudniony przy zakładaniu instalacji oświetleniowej na budowie w Nowym Dębku w Poznaniu, w czasie zebrania swej grupy związkowej, oświadczył:

— Wczoraj nasza komisja kwalifikacyjna zaszeregowująca pracowników według

Robotnicy francuscy walczą o swe prawa

PARYŻ (PAP)

We Francji trwa akcja strajkowa w obronie interesów mas pracujących przeciwko polityce nędzy, ruiny i wojny. Chrześcijańskie związki zawodowe i związek zawodowy CGT pracowników zakładów użyteczności publicznej i służby zdrowia postanowiły zorganizować 27 maja na terenie całego kraju strajk 1-godzinny przeciw wszelkim ewentualnym próbom ponowienia projektów finansowych Mayera, które godzą w masy pracujące. Na terenie Rouen pod tymi samymi hasłami przygotowuje się półdniowy strajk.

W ogólnopolskim współzawodnictwie robotnicy budowlani zdobyli czołowe miejsca

Jak już podawaliśmy, robotnicy budowlani województwa poznańskiego zajęli w I kwartale br. wiele czołowych miejsc i zdobyli pokazań ilość cennych nagród w ogólnopolskim współzawodnictwie pracy, o najlepsze osiągnięcia załogi, brygady, kierownika budowy, majstra i rzemieślnika.

Pierwsze miejsca w całym kraju zdobyli: brygada Wacława Mruga z poznańskiego Zjednoczenia Instalacji Przemysłowych, brygada cieśli Feliksa Zamiary z BPP w Gnieźnie, grupa Marcela Chwielarskiego z ZBW nr 25 w Poznaniu; trzecie miejsce w skali całego kraju — załoga Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego w Gnieźnie.

Jak wykazało dalsze podsumowanie wyników I miejsca, proporcje przechodni i nagrodę w wysokości 5 000 zł uzyskała załoga Ostrowskich Zakładów Betonarskich i Żelbetonowych Budo-

Zdrowo i pożytecznie spędzi ferie młodzież akademicka pomagając w żniwach

Ponad 12 tys. zgłoszeń do brygad studenckich, które w okresie wakacji pomagają będąc PGR-om w żniwach i omiotach, to jedna z form zobowiązań, jakimi młodzież wita zbliżający się IV Światowy Festiwal Młodzieży oraz Międzynarodowy Kongres Studentów.

Zgłaszając się do brygad żniwnych młodzież akademicka podpisuje umowy o pracę z Ministerstwem PGR-ów, na podstawie których otrzymywać będzie zapłatę za swą pracę na równi z innymi pracownikami. Większość grup obok pomocy w żniwach i omiotach organizować będzie na wsi szereg imprez kulturalno — oświatowych oraz sportowych dla mieszkańców z okolicznych wsi.

nowego taryfikatora przyznała mi VI grupę. Dotychczas miałem również VI grupę. Oznacza to, że byłem do tej pory zaszeregowany źle, miałem wprawdzie szóstą grupę, ale przy dziewięciostopniowym taryfikatorze. Komisja oceniła dokładnie moje kwalifikacje i zaszeregowała mnie do tej samej grupy, co przy siedmiostopniowym taryfikatorze oznacza faktycznie grupę wyższą. Oznacza to, że będę teraz zarabiał więcej, bo dawna „szóstka” to było 3,09 zł na godzinę, a nowa stawka wynosi 3,49 zł. Ale najważniejsze jest to, że nareszcie ustalono stawkę z zachętą akordową, czego dawniej u nas nie było. Jasne, że będę pracował na akord, bo wtedy stawka wynosi 4,17 zł!

Obawy elektrykmontera Mocka dotyczące kwestii pracy zgodnej z kwalifikacjami, rozwiewa inżynier, stwierdzając, iż kierownictwo budowy nie tylko zobowiązane jest dbać o to, aby wysoko kwalifikowany pracownik otrzymywał odpowiednią robotę — lecz w razie jej braku musi porozumieć się z nadzorem z zarządem budowlanym, który przetrzebieży w tym celu pracowników na budowie, gdzie znajdzie on zatrudnienie zgodne ze swymi umiejętnościami.

Roch Więckowski, pomocnik elektrykmontera, pracuje przy zakładaniu instalacji w Sądzie Wojewódzkim w Poznaniu. Wiadomość o wprowadzeniu w budownictwie nowego taryfikatora przyjął z zadowoleniem.

— Nareszcie skończy się

zaszeregowywanie pracownika do takiej czy innej grupy zarobkowej tylko na podstawie zewnętrznego wyglądu i „widzi mi się” majstra. Obecny taryfikator ustala bowiem wyraźnie, co należy umieć, jakie roboty pracownik danej kategorii musi wykonywać. Ja na przykład miałem do tej pory grupę IV. Teraz komisja zaszeregowała mnie do III i muszę stwierdzić, że jest to słuszne, bo nie potrafię wykonywać jeszcze niektórych robót, których znajomość umożliwiłaby zakwalifikowanie mnie o jedną grupę wyżej.

— Ale jest na to rada — mówi dalej Więckowski — komisja wskazała mi od razu 6-tgodniowy kurs, który organizuje nasz zarząd. Oczywiście, zapisuję się. Przyda się znajomość teorii, stanę potem zaraz do egzaminu. Lecz nawet w tej chwili, po zapoznaniu się z nowymi stawkami stwierdziłem, że zarobię więcej. Dawna stawka IV grupy wynosiła 2,42 zł, nowa III grupy — 2,23 zł, ale wprowadzono teraz stawkę z zachętą akordową, która wynosi dla trzeciej grupy — 2,52 zł.

— Mnie się zdaje — mówi Zygmunt Chruściński, monter z warsztatu dźwigowego — że bardzo ważne jest ustalenie w nowym katalogu, który ma wejść wkrótce w życie, wielu zawodów dawniej w nim nie ujętych. Stary KNCJ nie mówił w ogóle o niektórych czynnościach, wskutek czego nie wiadomo było, jak je zaszeregować. Nowy katalog reguluje tę sprawę ku zadowoleniu nas wszystkich.

Ogół pracowników Zarządu Budowlanego nr 14 wyraża się z dużym uznaniem o pracy komisji kwalifikacyjnej, zaszeregowującej pracowników według nowego taryfikatora.

Do tej chwili komisja kwalifikacyjna zaszeregowała na nowo 72,3 proc. pracowników Zarządu Budowlanego nr 14. Niektórzy z robotników zgłosili chęć odbycia egzaminów. Do egzaminu pragnie stanąć m. in. pomocnik elektryka Tadeusz Kalinowski, który posiadał dawniej IV grupę, a obecnie przyszedł mu III. W oparciu o kilkuletnią praktykę czuje się on na siłach wykonać ustalone w taryfikatorze prace IV grupy — jest więc dobrej myśli.

(W. P.)

Budżet państwowy wyraża pokojowe dążenia całego narodu

Spotkanie posłów na Sejm z załogą „Pometu”

Załoga Poznańskich Zakładów Metalurgicznych gościła wczoraj posła na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Jana Królskiego i zastępcę posła Jana Kryzstofka, którzy przybyli złożyć sprawozdanie z przebiegu II sesji sejmowej.

Z przebiegiem sesji Sejmu zapoznał robotników poseł Jan Królski, omawiając w swym referacie szeroko pojęte i założenia budżetu państwowego na rok 1953.

Jan Kryzstofek omówił budżet miasta Poznania. Wskazał on na nasze wielkie osiągnięcia oraz omówił założenia budżetu terenowego na rok bieżący. Do największych inwestycji w naszym mieście należy rozbudowa w potężny kombinat Poznańskich Zakładów Metalurgicznych.

Zastępca posła na Sejm Kryzstofek wymienił również liczby, świadczące o rozwoju szkolnictwa w Polsce Ludowej. Na terenie Poznania zostaną w br. odbudowane wszystkie szkoły oraz wybudowane 4 nowe, nowoczesne urządzane i wyposażone szkoły

podstawowe, które zapewnią naszej młodzieży dobre warunki nauki.

Do słów Kryzstofka nawiązał w dyskusji ob. Podlaski, wskazując, że wysokie sumy budżetu przeznaczone na rozwój oświaty, dają młodzieży robotniczej pełne możliwości zdobywania wiedzy.

Dyskutant przeciwstawił nasz budżet państwowy, który jest wyrazem pokojowych dążeń całego narodu, z budżetami państw imperialistycznych, które przeznaczają ogromne sumy na zbrojenia.

Ob. Musielakowa mówiła o tym, jak wiele dała polskiej kobiecie władza ludowa.

„Ludowa Ojczyzna dała nam pracę, dała naszym dzieciom żłobki i przedszkola, gdzie przebywają one pod troskliwą opieką, aby matki ich mogły spokojnie i wydajnie pracować dla ich szczęścia i pokojowej przyszłości.”

Robotnicy „Pometu” omawiając z posłami budżet państwowy zadawali szereg pytań, związanych z ich zakładem, jego rozbudową i warunkami pracy.

„Straszny Dwór” na scenie teatru w Goerlitz

BERLIN (PAP)

W teatrze im. Gerharda Hauptmanna w Goerlitz odbyła się premiera opery „Straszny Dwór” Moniuszki. Liczne zgromadzona publiczność gorącymi oklaskami darzyła wykonawców, którzy z wielkim piętyzmem przygotowali i wystawili dzieło Moniuszki.

Należy podkreślić, iż zespół teatralno — operowy w Goerlitz konsekwentnie dąży do zapoznania publiczności niemieckiej z polską twórczością muzyczną i literacką. Teatr w Goerlitz pierwszy w NRD wystawił przed 2 laty operę „Halka” Moniuszki oraz szereg sztuk autorów polskich.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 27 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Republiki Czechosłowackiej w Polsce Karel Vojacek złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych Stanisławowi Skrzyszewskiemu.

Agenci imperializmu amerykańskiego ponieśli zaskórną karę

Komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Związku Radzieckiego

(Dokończenie ze str. 1)

nych przeciwko partyzantom. Tak więc np. aresztowany Łachno wydał pięciu patriotów radzieckich, którzy zostali rozstrzelani przez gestapowców: dywersant Makow, wchodzący w skład batalionu karnego „Morze Czarne” brał niejednokrotnie udział w bestialstwach i gwałtach na jeńców niemieckich — faszystowskich wobec patriotów radzieckich. Po klęsce Niemiec hitlerowskich Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga zbiegli do Niemiec zachodnich, gdzie udało się im z łańcuchem znaleźć nowych morderców i protektorów w postaci organów wywiadu amerykańskiego.

Zdraycy oczyjni Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, którzy mieli już za sobą doświadczenie w nikczemnej robie zdradzieckiej przyjęci zostali na służbę wywiadu amerykańskiego i skierowani do specjalnej szkoły szpiegowsko — dywersyjnej wywiadu amerykańskiego w mieście Bad Wiessee w pobliżu Monachium w Bawarii.

Zdraycy Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, pod kierownictwem oficerów wywiadu amerykańskiego, którzy występowali wobec nich pod pseudonimami „Bil”, „Bob”, „Kapitan”, „Władimir”, przeszli dokładne przeszkolenie w metodach organizowania i dokonywania na terytorium Związku Radzieckiego aktów terroru, dywersji i szpiegostwa, w strzelaniu z broni bojowej oraz w robocie sabotażowej. Szkolono ich również w posługiwaniu się amerykańskimi stacjami radiowymi, specjalnej konstrukcji, przeznaczonymi do celów szpiegowskich.

W toku śledztwa wyjaśniło się w szczególności, że jednym z „wykładowców” amerykańskiej szkoły dywersyjno-terrorystycznej w Bad Wiessee, którzy uczyli aresztowanych szpiegów i terroru, jest kapitan wywiadu amerykańskiego Holladay. Jak zeznali dywersanci Łachno, Makow, Gorbunow i Remiga, amerykańska szkoła szpiegowsko-dywersyjna w Bad Wiessee nie jest jedyną „uczelnią” tego rodzaju w Niemczech zachodnich. Takie „szkoły” istnieją również w Monachium, Frankfurtu nad Menem, Kaufbeuren i Bad Weisshofen. We wszystkich tych „szkołach” wywiad amerykański przygotowuje w tajemnicy szpiegów, dywersantów i morderców w celu wysłania ich do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

W charakterze kierownika jednej z tych „szkół” w Kaufbeuren (Bawaria) czynny jest pod pseudonimem „Pepper Jim”, współpracownik wywiadu ame-

Pierwsze obiekty wielkich pieców w hucie im. Bolesława Bieruła wchodzą do eksploatacji

CZĘSTOCHOWA (PAP)

Budowniczo huty im. Bolesława Bieruła w Częstochowie wkroczyli obecnie w okres końcowych prac przy wielu obiektach rejonu wielkich pieców. Co kilka dni oddawane są do użytku coraz to nowe urządzenia, przybliżające dzień rozpoczęcia rozruchu potężnych agregatów wielkopiecowych.

Pierwszy wielki piec jest niemal całkowicie gotów. Obecnie najważniejsze prace skupiają się z jednej strony na doprowadzeniu wody, pary i energii elektrycznej do urządzeń wielkopiecowych, z drugiej — na budowie linii kolejowych dla dowozu surowca, a także urządzeń do rozładunku rudy, koksu i topników: mostu przeładunkowego, wyrotnicy wagonowej i wyciągu skipowego.

Najbardziej zaawansowane są prace przy budowie tzw. systemu wodnego, przez który huta zaopatrywana będzie w olbrzymie ilości wody potrzebnej do produkcji. Urządzenia pompowni nr 1 tłoczyć będą wodę rurami do tzw. centralnej pompowni.

Zadaniem centralnej pompowni jest rozdzielanie wody do kotłów siłowni dla utrzymania pary i skierowywanie wody do chłodzenia urządzeń wielkiego pieca. Przez centralną pompownię wracać będzie ogrzana woda z pieców, kierowana następnie do tzw. chłodni wieżowych, stąd

do ochłodzenia tłoczona będzie znowu do wielkich pieców. W połowie bież. miesiąca zakończone zostały prace przy pierwszym obiekcie — pompowni nr 1. Obejmuje ona zespół potężnych pomp.

W ostatnich dniach odbyły się pierwsze próby urządzeń centralnej pompowni. Po sprawdzeniu pracy silników elektrycznych, podłączono pierwsze pompy. W tych dniach również i na tym obiekcie prace zostaną całkowicie zakończone, a obiekt oddany do eksploatacji.

„Paledron” zastępuje pracę 15 ludzi

Ostatnio brygada racjonalizatorska z cukrowni Raciborz skonstruowała pod kierownictwem inż. Markiewicza prototyp łopaty mechanicznej, którą użyć można do ładowania buraków, ziemniaków, piasku itp. Nowy typ łopaty mechanicznej nazwano „Paledronem”. Do jej uruchomienia użyć można każdego traktora. Montaż „Paledrona” do traktora trwa 20 minut, demontaż zaś — zaledwie 7 minut. Łopata mechaniczna zastępuje pracę 15 ludzi, przy wydajności 30 ton na godzinę. Łyżka ładująca ma 1 m sześć pojemności. Dużym plusem jest niski koszt i łatwość wykonania łopaty w każdym zakładzie mechanicznym.

PKPG, która zainteresowała się nowym pomysłem, po przeprowadzeniu prób z prototypem, które wypadły bez zarzutu, wydała zarządzenie o seryjnej produkcji „Paledrona”. (R)

Wojska angielskie zburzyły wieś egipską

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w strefie Kanału Sueskiego wojska angielskie zburzyły wszystkie zabudowania w jednej ze wsi egipskich położonej w odległości 15 km na południe od miasta Fayid i w pobliżu stacji pomp zaopatrującej w wodę brytyjskie oddziały wojskowe. Cała ludność tej wsi została już dawno przez Anglików wysiedlona.

We wsi Muascar, również położonej w strefie Kanału Sueskiego, patrol angielski otworzył ogień do grupy Egipcjan, raniąc dwóch spośród nich.

KROTKIE FALO

„Ten ways of murder”

Pisarz amerykański Gerhart Eisler opowiada o odwiedzinach niedzielnym w domu pewnego przeciętnego obywatela amerykańskiego, ojca dziesięcioletniego Billa.

W czasie spokojnej rozmowy przy obiedzie mały Bill nagle odezwał się do uwielbianego go babki:

— Babciu, ja znam dziesięć sposobów, aby babcię zamordować.

Babka zbladła, cała rodzina spożywała przerażenia na malca, który z zimną krwią wyjaśniał:

— Po pierwsze mogę babcię zastrzelić, po drugie — zaszylić, po trzecie mogę ci podłożyć do łóżka granat ręczny.

Ojciec zerwał się od stołu i gdy chłopak chciał wymienić czwarty sposób zgładzenia babki — wyprowadził malca z pokoju.

Matka Billa wyszła również z jadalni. Po dość burzliwej rozmowie wróciła wraz z Bilem. W ręku trzymała książeczkę, noszącą zachęcający tytuł „Ten ways of murder” — czyli „Dziesięć sposobów mordowania”.

Książeczka, jaka wpadła w ręce Billa, jest jedną z 900 000 000 egzemplarzy wydawnictwa kryminalno-porno-graficznych, jakie ukazują się rocznie w USA. Oto są ich „dni książki”.

alfa

Wyrok został wykonany.

Żywe tradycje kultury polskiej

Bolesław Bierut w przemówieniu swoim w dniu 1 maja br. powiedział m. in.:

„Rok 1953 jest dla nas nie tylko rokiem uczczenia pięknych tradycji naszego narodu, postępowej polskiej myśli i sztuki, których symbolem jest Kopernik i Modrzewski, Rej i Kochanowski, lecz również rokiem pięknego rozwoju naszej kultury narodowej, kultury narodu socjalistycznego.”

Jesteśmy spadkobiercami wielkich idei postępowych w narodzie, które najbujniej zakwitły w okresie Odrodzenia, później w wieku Oświecenia, aby znaleźć właściwe warunki rozwoju w naszych czasach, czasach budownictwa socjalizmu. Trzeba to sobie szczególnie przypomnieć w „Dniach Oświaty, Książki i Prasy”, kiedy zespoleni we Froncie Narodowym dokonujemy przeglądu naszych sił twórczych i bilansujemy dotychczasowe zdobycze.

Chlubą naszą jest okres polskiego Odrodzenia, trwający od połowy XV do połowy XVII wieku, który dał narodowi wspaniałych uczonych, pisarzy, artystów, filozofów i działaczy społecznych. Odrodzenie polskie było odzwierciedleniem przewrotu, jaki dokonał się w kulturze. Liczne wynalazki i udoskonalenia techniczne doprowadziły do ogromnego rozwoju sił twórczych w Europie, zwłaszcza w Anglii i Holandii. Kształtowały się wczesno-kapitalistyczne stosunki produkcyjne. Ożywiony handel zacieśnił więzy między poszczególnymi krajami.

„...rozwinęła się we wzajemnym powiązaniu ze sobą cała zachodnia i środkowa Europa z Polską włącznie. W ścisłym powiązaniu z produkcją rozwijały się nauki przyrodnicze, które z samej swej istoty były rewolucyjne, antyfeudalne. Był to największy przewrót postępowy, jaki ludzkość kiedykolwiek do owych czasów przeżyła, epoka, która wymagała olbrzymów i olbrzymów zro-

dziła...” (Fr. Engels — „Dialektyka przyrody”).

Na gruncie polskim od tradycji polskiego husytyzmu, od czasu soboru w Konstancji, na którym polscy przedstawiciele występowali przeciwko spaleniu Husa, rozpoczyna się wspólny rozkwit świeckiej, renesansowej kultury polskiej, którego chlubnym przedstawicielem jest Mikołaj Kopernik.

Wybitni działacze polityczni, reformatorzy religijni — jak Andrzej Frycz-Modrzewski, Kallimach, Jan Ostrogowski, Jan Łaski i cała plejada radykalnych pisarzy z obozu Braci Polskich, przyrodnicy — jak nauczyciel Kopernika — Wojciech z Brudzewa, poeci — jak Klemens Janicki, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, filozofowie — jak Grzegorz z Sanoka, Jakub Górski, Sebastian Petrycy, Adam Burski i inni wnie-

śli swój nieoceniony wkład do kultury polskiego Odrodzenia.

Warto również przypomnieć, że chlubne tradycje postępowe Odrodzenia polskiego miały w Wielkopolsce licznych przedstawicieli, że wspomniemy tylko kleryka diecezji gnieźnieńskiej i notariusza poznańskiego biskupa Andrzeja Frycz-Modrzewskiego, Jana Ostrogę — wojewodę poznańskiego, autora traktatu politycznego, który pierwszy w polskim piśmiennictwie rozwinął program zreformowania państwa czy nawet skromnego magistra poznańskiej szkoły katedralnej Olochocha, autora poematu dydaktycznego — „O złych rzeczach, jakie dzieją się na świecie”.

Wielkopolska musiała posiadać przyjazny grunt dla prądów Reformacji, skoro

Bracia Czescy (powstali z husycko nastrojonych stronników Petra Chelczyckiego) znaleźli gościnne przyjęcie w Wielkopolsce, popierani przez Ostrogów i Leszczyńskich i posiadali szkołę w Lesznie w 1555 roku. Wspomnieć wręcz trzeba o rodzie Łaskich, a zwłaszcza Janie Łaskim, historyku polskim, przyjacielu Andrzeja Frycz-Modrzewskiego, wychowawcy synów wojewody inowrocławskiego — Krotowskiego.

Pokazać tych postępowych myślicieli na szlaku rozwojowej kultury polskiej jest zadaniem obecnego Roku Odrodzenia. Pozwoli to wydobyć na jaw rolę, jaką myśliciele i pisarze Odrodzenia spełnili w owej epoce w procesie powstawania nowych stosunków społecznych i ekonomicznych.

Henryk Barański



CAF — fot. Seko
W ramach „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Wojewódzkim Domu Kultury w Opolu odbyło się spotkanie znanego literata śląskiego — laureata Nagrody Państwowej — Gustawa Morcinka z czytelnikami.
Na zdjęciu: Gustaw Morcinek rozdaje autografy.

W odpowiedzi czytelnikowi J. K.

O nowym taryfikatorze, siatce płac i normach

Od ob. J. Kaszuby otrzymaliśmy list, w którym czytelnik nasz pyta o kilka zagadnień związanych z nowym taryfikatorem i nową siatką płac w budownictwie. Na pytania te postaramy się odpowiedzieć w ten sposób, aby nie tylko ob. J. K., ale i każdy zainteresowany znalazł wyjaśnienie jeszcze nie w pełni zrozumiałych dlań momentów.

Nasza gospodarka narodowa poniosła w roku 1952 stratę 662 milionów zł na skutek przekroczenia planu finansowego w budownictwie. Powodem tego był przestarzały system płac i norm, nie uwzględniający ciągłego rozwoju technicznego oraz

brak norm na wiele prac (gdy zachodziła potrzeba normy ustalano po prostu na kolanie) i nieodpowiednia gospodarka kadrą, w związku z czym o wysokości zarobku decydowały często nie kwalifikacje zawodowe, a po prostu „widzi mi się” mistrza

czy kierownika robót. Duże trudności powodowało złe ustawienie systemu zachęty akordowej, która przy małym skomplikowaniu prac była nieraz wyjątkowo wysoka, niż przy pracach wymagających wysokich kwalifikacji. Skutek: niechęć pracowników do pewnych robót, duża płynność kadr oraz brak dostatecznego bodźca do podnoszenia kwalifikacji.

7 zamiast 9 grup

Stan ten, wymagający radykalnego uporządkowania ulegnie w najbliższym czasie zmianie. W ramach tego samego funduszu płac nastąpi uporządkowanie norm i wprowadzenie w miejsce 9-stopniowej — 7-stopniowej siatki płac. Zarządza się systematyczne analizowanie funduszu płac przez wszystkie przedsiębiorstwa, dla bieżącego stosowania środków za pobiegawczych, zmierzających do usuwania źródeł nieuzasadnionych przekroczeń, bądź zaniżeń w płacach. Wprowadza się obecnie w budownictwie jednolity taryfowy system płac.

Taryfikator — jak wspomnieliśmy — przewiduje 7 grup, zamiast jak dawniej — 9. W związku z tym, większość robotników obecnej 8 grupy przeszerogowana zostanie do grupy 7, z grupy zaś 7 do 6. Bez zmian na ogół pozostają kategorie niższe. Oczywiście — podkreślamy raz jeszcze — o zaszeregowaniu do tej czy innej grupy decydują kwalifikacje zawodowe, oceniane na podstawie nowego taryfikatora.

Robotnik zaszeregowany zostanie np. do grupy 6 (wielkie typowe roboty murarskie). Jeśli czuje się na siłach, ma prawo stanąć do egzaminu, na którym musi udowodnić, że zna takie roboty murarskie, jak skomplikowane sklepienie, wolno stojące filary i kolumny, ściany o bogatym rysunku. Pozytywny wynik egzaminu będzie podstawą do zakwalifikowania go do grupy 7. Umiejętność pracy przy murach prostych, ze zwykłymi otworami, stanowi podstawę zaszeregowania do grupy 5.

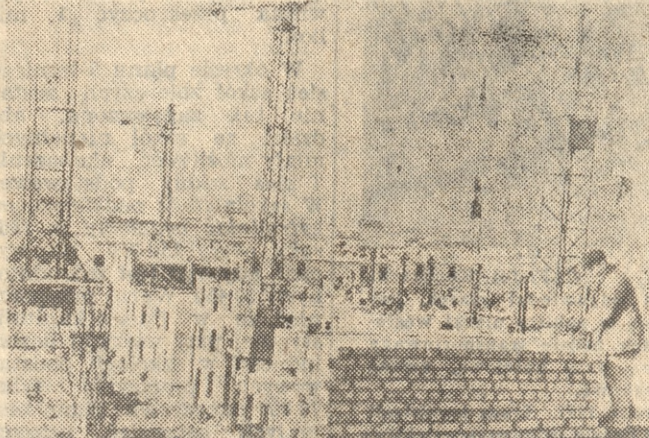
Kilka słów

O stawkach godzinowych

Fakt, że pewna część robotników otrzymała w myśl nowej tabeli niższe zaszeregowanie nie oznacza, że wszyscy oni będą mieli obniżone zarobki. Murarz w grupie 7 (stawka dotychczasowa 3,67) po przeszerogowaniu do grupy 6 otrzyma stawkę według nowej taryfy — 3,75 zł. Betoniarz układający beton w deskowaniach pozostaje nadal w 3 grupie (stawka z 2,37 zł zmienia się na 2,40 zł). Nowa taryfa płac nie wpływa więc na zmianę zarobków u podstawowej większości robotników, a nawet wprowadza pewną poprawę zarobków dla dobrych specjalistów. Reforma płac reguluje natomiast zarobki tych, którzy byli niesłusznie wysoko zaszeregowani.

Jest rzeczą oczywistą, że równocześnie z nową taryfą

(Ciąg dalszy na str. 4)



Fot. — CAF.

W pobliżu Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu buduje się domy mieszkalne dla studentów, aspirantów i wykładowców, które zostaną oddane do użytku w bieżącym roku.

Na zdjęciu: na budowie jednego z domów akademickich.

Jaques Durel

„Towarzysze broni”

(Korespondencja z Paryża)

Są rozmaitości towarzysze broni. I rozmaitej broni. Faszyści włoscy, hitlerowscy aktywiści armii III Rzeszy — to niewątpliwie współkomatantów tej samej sprawy: zbrodni przeciw ludzkości, tą samą walczący bronią — morderstwem. Amerykańscy piloci — siewcy bakterii i lisymnanowscy siepacze politycy — to także współnicy. I niewątpliwie znajdują oni, tak jak swego czasu soldateska Mussolini'ego i Hitlera, swych duszpasterzy, kapłanów, błogosławiących zniszczenia i rzeź.

Paryż dobrze pamięta, zresztą podobnie i inne miasta naszego kraju, schłudnie ubranych oficerów hitlerowskich z krzyżami na wykołach: duchownych armii niemieckiego imperializmu. Odprowadzali oni msze i nabożeństwa w garnizonowych kościołach katolickich za pomyślność „fuehrera” i jego rozbójniczego państwa wtedy także, gdy w Oradour sur Glane ginęły kobiety, starcy i dzieci.

Jak Jego Eminencja rozumiał słowo „patriotyzm”

W tym okresie wojny Jego Eminencja ks. kardynał Lienart, arcybiskup Lille, namawiał w perfidny sposób młodzież naszego kraju do dobrowolnego wyjazdu na roboty do Rzeszy. 15 marca 1943 roku w R. oba ks. kardynał wystąpił wobec 4000 młodych ludzi, a treść jego przemówienia szybko podchwyciła propaganda petainowskiego „rządu” w Vichy i tuby prasowe ostatecznego, znanego sprzedawcy szpiega hitlerowskiego, „ambasadora” Abetz.

Wystąpienie kardynała, podobne zresztą do wielu deklaracji olbrzymiej większości episkopatu Francji, wywołało powszechne oburzenie nie tylko wśród robotników północnej Paryża, całego kraju zresztą, ale także i w innych środowiskach społecznych, a nawet w szeregach wielu uczciwych księży.

Ksiądz kardynał czuł się więc w obowiązku wyjaśnić dalej i zrobił to 21 marca 1943 roku w kościele św. Maurycego w swojej diecezji.

„Nad Francją ciąży obowiązek służby pracy — mówił — „Zaprawdę, czyż jest to odpowiednia chwila, aby każdy myślał tylko o sobie? Czy to słuszne, by ludzie pod pięknym pozorem patriotyzmu, że maskującym egoizmem, uchylał się od tej służby...”

Oto wykwit perfidnej sofistyki, która patriotów „uznawała” za sobków i tchórzów, walce z wrogiem za „przebiegłość” i „pożór patriotyzmu”. Pa-

triotyzmem zaś według ks. kardynała Lienart był... dobrowolny wyjazd na roboty.

Chodziło, rzecz jasna, nie tylko o sprawę stosunków między podbitą Francją a hitlerowskim gniotącym ojczyznę ks. Lienart ciężarem twardej niewoli. Chodziło w ogóle o losy wojny, w szczególności o hitlerowskie zwycięstwo nad ZSRR.

Kardynał Lienart wyjaśniał bowiem bez ogródek,

„że jeżeli cokolwiek może uratować Francję od bolszewizmu, to właśnie zjednoczenie się wszystkich Francuzów...”

Zjednoczenie dla... wyjazdu do Niemiec, któremu przeciwstawiali się owi „przebiegli ludzie”, czyli po prostu bojownicy o wolność, maquis, członkowie ruchu oporu, przede wszystkim z szeregów FTPF, z szeregów Komunistycznej Partii.

Strach przed wolnością ludu

Było to krótko po Stalingradzie. Strach ks. kardynała przed wolnością ludu przybrał formy wyjątkowo nieprzyzwoite, formy jawnej, ponurej zdrady i występowania się hitleryzmowi. Zgodnie zresztą z polityką przełożonego ks. Lienart — papieża Piusa XII.

Widać musieli być inni jeszcze kapłani w naszym kraju i to nie tylko ci wysoko w hierarchii ustawieni, którzy myśleli podobnie, jak ks. kardynał, skoro po 10 latach czytamy w majowej popołudni, kiedy świeża zielenią barwią się ogrody i ulice Paryża, w gazetach następująca wiadomość:

„Francuska organizacja b. komatantów ze stanu duchownego wystosowała za zgodą francuskiego episkopatu zaproszenie do b. niemieckich żołnierzy na wspólne spotkanie, które odbyć się ma z początkiem lipca w znanej miejscowości pielgrzymkowej — Lourdes. Zaproszenie zostało skierowane na ręce kardynała Fringsa. W spotkaniu uczestniczyć mają m. in. kardynałowie Tisserand (Rzym), Felin (Paryż) i Lienart (Lille).”

Jak widać, wszystko pozostało po staremu. Nie zmienił się ani kardynał Lienart — jak się teraz okazuje, też komatant, ani dość oryginalni inni księża „komatanci ze stanu duchownego”, których walka wyrażała się chyba w udziale w „Legionie Ochotniczym”, walczącym w latach wojny przeciw ZSRR, a tym samym przeciw wszystkim aliantom, w tej liczbie i Francji.

Ze zaś nie zmienili się b. komat-

anci hitlerowscy z szeregów SS i NSDAP — to pewne.

Ojczyzna na sprzedaż

Los Francji najmniej obchodzi ks. kardynała Lienart, podobnie jak zbliżonych do niego „komatantów” ze stanu duchownego”. Gotowi są sprzedać po raz trzeci, licząc wyprzedzić hitleryzmowi, a potem powojenny, również przy udziale i poparciu episkopatu dokonany m. in. przez polityków chrześcijańskiej demokracji handel Francją na rzecz USA.

Ostatecznie obojętne komu się sprzedała ojczyzna: Hitlerowi, gieldziarzom z Wall Street czy Adenauerowi. Jeżeli się ją już sprzedaje. Chodzi tylko o cenę. Wysokość tej ceny, sądząc po znaczących apetytach reprezentującego burżuazję episkopatu Francji, to pewnie gwarancje nieetykalności dochodów i osobistego luksusu ks. ks. kardynałów i biskupów, tudzież banków i przedsiębiorstw solidnie obsadzonych kościelnymi akcjonariuszami.

Armia europejska z francuskimi żołnierzami pod amerykańskim sztandarem i zachodnio-niemiecką hitlerowską komendą — ma być najbardziej jaskrawym wyrazem tej kupieckiej transakcji.

Pielgrzymka „komatantów”

Opór mas ludowych jednak, tych samych, które chciały i walczyły w 1943 roku nie słuchając „wyjaśnień” kardynała Lienart, jest jednak tak silny, że parlament francuski nie może do tej pory ratyfikować układu o armii europejskiej.

Należy tym bardziej wątpić, czy wspólna pielgrzymka „komatantów” Hitlera i ks. kardynała Lienart do cudownej grotty w Lourdes da jakieś wyniki. Mimo, że koło grotty spotykają się tacy towarzysze broni, jak francuscy zdradcy w purpurze ze znanym wrogiem i Francji i Polski, rewizjonistą — kardynałem niemieckim Fringsem.

Nie dali rady „współkomatanci” Hitlera i Mussolini'ego, przeżywając gorzkie dni na Korei, współkomatanci Wall Street i południowo-koreańskiej burżuazji, w skórę biorą francuskiej kolonizatorzy w Vietnamie, Laose i Kambodży wraz ze „współkomatantami” rekrutowanymi z b. oddziałów SS.

I w Lourdes nie będzie lepiej. Bez cudów dostojni księża kardynałowie, bez cudów. Cuda w polityce skończyły się od czasu, gdy ludy wzięły w swoje ręce sprawę pokoju... Lourdes też nie pomoże.

W odpowiedzi czytelnikowi J. K.

(Dokończenie ze str. 3)

plac wprowadzone być muszą nowe normy pracy, uwzględniające ulepszenia techniczne, poprawę w organizacji pracy, stały postęp mechanizacji itd.. Równocześnie nastąpi zwyczajnie stawek akordowych. Ponieważ obecnie zakordowanych jest w budownictwie 88% robót, a nowy katalog norm i stawek jednostkowych przewiduje zakordowanie do 95% robót, przeto praktycznie biorąc nieomal wszyscy robotnicy będą zarabiali według nowej, korzystniejszej stawki akordowej. Zaznaczyć trzeba, że zachęta akordowa zwiększa się progresywnie razem z grupą osobistego zaszerzowania.

I tak w grupie I do stawki godzinowej 2 zł dochodzi 10%, w grupie 3 do 2,40 zł — 14%, w grupie 6 — 18%, w grupie 7 — 23%.

Bodziec dla zdobywania wyższych kwalifikacji

Jednolita tabela plac akordowych dla poszczególnych grup w oparciu o nowy system norm rozwiąże kilka bardzo ważnych problemów. Mianowicie stworzy warunki równego startu dla uzyskania słusznego wynagrodzenia, niezależnie od działu robót dla wszystkich robotników jednakowych grup. Czy to będzie murarz, czy malarz, czy dwaj betoniarze na różnej pracy (jeden betonuje stropy, drugi dozuje beton) — wszyscy o jednakowych kwalifikacjach i jednakowym zaszerzowaniu (przykładowo grupa 5) zarobią tyle samo na godzinę przy wykonaniu normy w 100 procentach. Dotychczas na przykład betoniarz w grupie 5 za jedną roboczo-godzinę przy wykonaniu normy w 100% otrzymał 3,94 zł, natomiast malarz w tej samej grupie za roboczo-godzinę również przy wykonaniu normy w 100% — tylko 2,94 zł.

Przez uporządkowanie norm zmniejszy się więc tak szkolna płynność kadr, znikną bowiem niczym nie uzasadnione wysokie zachęty akordowe, które wykrzywiały prawidłową proporcję zarobków robotników (np. przy robotach betonarskich zachęta wynosiła 34%, a w robotach elektrotechnicznych nie było jej wcale).

Nowy system plac i norm stwarza potężny bodziec dla zdobywania wyższych kwalifikacji oraz prowadzi do należytego zróżnicowania plac w zależności od kwalifikacji.

H. R.

Nieodparte życiowe przykłady

Chłopi z białostockiego u wielkopolskich spółdzielców

Janowi Truszkowskiemu aż się oczy śmieją do pięknych, dobrze utrzymanych krów — durny spółdzielców w Pławcach, powiat Środa, Truszkowski — średniorolny chłop z gromady Budy Stawskie, przyjechał w 233-osobowej grupie chłopskiej z województwa białostockiego, która zapoznała się z dorobkiem spółdzielczości produkcyjnej na wsi wielkopolskiej.

Takich krów, jak u was, nie znajdziecie w całym naszym powiecie kolneńskim — mówią uczestnicy wycieczki oprowadzającym ich po zabudowaniach gospodarskich spółdzielcom. Nie tylko krowy wzbudziły w nich szczyry zachwyt. Wszędzie, gdzie spojrzeć — dostają się i porządnie.

Jan Markiewicz, ongiś fernal obszarnczy majątku w Pławcach, dziś oborowy spółdzielni ma się czym chlubić. Kiedy miejscowi parcelanci wstąpili na spółdzielczą drogę, a było to w listopadzie 1949 roku, obora świecila pustkami. Cztery liche krowki — oto całe bogactwo. A dziś? 74 sztuki bydła przysparzają dochodu pławieckiej spółdzielni. Za same tylko mleko uzyskano w roku ubiegłym ponad 130 tys. złotych. Niemniejże uznanie w oczach białostockich chłopów znalazła wzorowo prowadzona przez Czesława Urbanika chlewnia z 65 sztukami świń. Chlewni straża martwi tylko ciasnota jego „warsztatu pracy”. I na to znalazła się rada. Pod bokiem starych zabudowań gospodarskich wyrosła już świeża mury nowej chlewni, obliczonej na 200 szt. Niedługo, bo w połowie lipca, wprowadzą się tam nowe „lokatorki”.

Przewodniczący spółdzielni — Edmund Graczkowski — chętnie i cierpliwie odpowiada miłym gościom na wszystkie pytania, rozwiewa wątpliwości — ślad durnej, kułackiej propagandy o wspólnych kotłach i spółdzielczej nędzy.

Taką „nędzę” chcieliśmy zaprowadzić i u nas — śmiejąc się, mówią białostoczanie.

Idziemy na pola. Za miesiąc, półtora, wyruszą na nie POM-owskie żniwiarzy. Będzie chleba dosyć i dla nas i dla naszych braci robotników — zapewnia przewodniczący. Już w roku ubiegłym plony były bardzo wysokie. Spółdzielnia zebrała średnio z hektara 23 q żyta, 27 q pszenicy, 32 q jęczmienia, 25 q owsa, 170 q ziemniaków i 315 q buraków cukrowych.

W biurze spółdzielni honorowe miejsce zajmuje sztandar przechodni, zdobyty przez pławczan w ciężkiej walce z wszystkimi 60 spółdzielniami produkcyjnymi powiatu średzkiego.

Chłopi z województwa białostockiego zwiedzili także

spółdzielnię w pobliskim Tar nowie, gdzie zapoznali się z równie poważnymi osiągnięciami zespołowej gospodarki. Wrażenia, wyniesione z po-

bytu w naszych spółdzielniach produkcyjnych pozwoliła mało- i średniorolnym chłopom województwa białostockiego lepiej, skuteczniej walczyć o nowe, socjalistyczne formy gospodarki na wsi, pomogła gromić wroga klasowego, usiłującego powstrzymać wyzwolenie się tamtejszej wsi z pęt wiekowego zacofania i kułackiej zależności. (M)



CAF, fot. Kondracki

Jednym z terenów, posiadających odpowiedni piasek, jest Pustynia Błędowska, znajdująca się w pobliżu niecki węglowej. Z Pustyni Błędowskiej piasek będzie transportowany do kopalni specjalnie budowaną linią kolejową, zwaną Magistralą Piaskową.

Budowę magistrali rozpoczęto w roku 1947. Trasa magistrali będzie wynosiła 150 km długości i będzie całkowicie elektryfikowana.

Na zdjęciu: Junacy S. P. budują tory Magistrali Piaskowej.

W tych książkach znajduje się źródło mojej wiedzy fachowej

Z dala już widać wystylizujący w niebo z olbrzymiej grupy wysokich lip, akacji i topoli komin fabryczny. Naokoło jak okiem sięgnąć sady. Prawdziwy las drzew owocowych na obszarze prawie 150 hektarów. Dopiero w odległości 300 metrów można dostrzec wśród bogatego drzewostanu domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze PGR i piętrowe obiekty fabryczne. To Pudliszki.

Pudliszki. Nie ma chyba w całej Polsce człowieka, który by nie słyszał o tej miejscowości w powiecie gostyńskim, znanej z wyrobów doskonałych konserw owocowych i warzywnych. Nie wszyscy natomiast wiedzą, że Pudliszki są także synnem z nowoczesnych sadów i spe-

cialnych odmian warzyw. A już mało kto zna skromnego ogrodnika — Jana Wesołowskiego.

Starszy dziś człowiek, syn chłopca wielkopolskiego już w pierwszych latach międzywojennych interesował się nauką czarodzieja sadów — Iwana Miczurina, nie mógł jednak pogłębić swej wiedzy choćby z tego powodu, że nie było wówczas w ogóle przekładów dzieł tego uczonego na język polski. Wrogi stosunek ówczesnych, burzajno-kapitalistycznych rządów Polski do Związku Radzieckiego uniemożliwiał mu zapoznanie się z doświadczeniami Miczurina.

W 1929 roku jako doświadczony ogrodnik przybył do gostyńskiego, aby ratować wymarzone sady pudliskowskie. Nie miał jednak i tu warunków do wykazania swoich zdolności. Pogoń dziedzica-kapitalisty za bezpośrednim zyskiem wykluczała wszelkie inwestycje doświadczalne.

Dopiero w 1945 roku Jan Wesołowski ujrzał przed sobą szeroką perspektywę. Jako kierownik ogrodu PGR Pudliskiej próbował wielu metod. Korzystał skwapliwie z przekładów literatury radzieckiej w tej dziedzinie, z nowoczesnych autorów polskich i niemieckich. Mimo starszego wieku pogłębiał wiedzę fachową, a opierając się na doświadczeniach Miczurina stworzył własną metodę zakładania sadów. Zasadził po wojnie 15 000 mrozoodpornych drzew owocowych. Prowadził on specjalny ogród doświadczalny dla badania możliwości rozwoju poszczególnych roślin, odpowiadających potrzebom przestrzeni. Wyhodował też siedem odmian moreli w tym „mirabelkę flotową” nadającą się szczególnie do produkcji kompotów konserwowych.

Metoda zakładania sadu przez Wesołowskiego polega na tym, że sadi on na przemian drzewa pestkowe z ziarnkowymi. Gdy pestkowe

Przygotowujemy rozbudowę szkolnictwa w latach 1956-1960

Program Frontu Narodowego głosi:

„Zapewnimy każdemu dziecku w mieście i na wsi wykształcenie co najmniej w zakresie pełnej szkoły 7-klasowej. Zapewnimy średnie wykształcenie wsiłskim dzieciom w wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych, jak również coraz liczniejszym rzeszom dzieci wiejskich.”

W związku z tym pozostaje dalsza rozbudowa szkół i przygotowanie kadr nauczycielskich dla zwiększonej ilości dzieci w okresie 1956—1960 roku. Dlatego już w roku bieżącym od 1 września rozbudowane będą licea pedagogiczne, aby zapewnić tej fall przyrostu dzieci dostateczną ilość kadr naukowych. Pierwsze zliczenia wskazują, że do 1960 roku ilość dzieci w szkołach podstawowych winna przekroczyć 1 milion.

W okresie planu 5-letniego sieć szkół zbiorczych zostanie tak zagęszczona, aby dzieci ze szkół niepełnych miały możliwość ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. W szkolnictwie podstawowym zatrudniać będziemy w 1960 roku około 150 000 nauczycieli, gdy dziś jest zatrudnionych 99 450. Warto przypomnieć, że w Polsce kapitalistycznej przy większej liczbie ludności w szkołach podstawowych pracowało tylko 79 000 nauczycieli. Mimo niemałych osiągnięć naszych szkół w dziedzinie wychowania młodego pokolenia ist-

nieją jeszcze liczne braki, które stopniowo będą usuwane. (hb)

Popularyzacja osiągnięć medycyny radzieckiej

W ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy, Międzyuczelniany Zarząd TPP-R przy Szkołach Wyższych zorganizował ostatnio wieczór poświęcony zdobyciom medycyny radzieckiej.

Adiunkt Akademii Medycznej dr T. Rutkowski zapoznał licznie zebranych słuchaczy z kilku czołowymi przedstawicielami radzieckiego świata lekarskiego z twórcą teorii odruchów warunkowych, uczonego światowej sławy, Pawłowem na czele. Prelegent omówił prace Bykowa nad przyczyną chorób wrzodowych leczonych przez niego snem, Bogomolca wynalazcę tzw. frakcji krwi (w zastosoowaniach operacyjnych), Judina, który rozwiązał zagadnienie pobierania krwi od świeżo zmarłych w wypadkach działań wojennych, Bosziana badacza wirusów i mikrobów a przede wszystkim Fłatawa sławy okulistyki radzieckiej, którego metoda przeszczepiania rogówki przybielnie i usuwania w ten sposób ślepoty ma doniosłe znaczenie dla całej ludzkości.

H. Z.

listy i odpowiedzi

„Ja nie wypuszczę braku” — to także całe szyby

Z prawdziwą ciekawością i radością czytam rubrykę pt. „Budujemy Poznań”. Często na podstawie informacji układam plan spaceru. Przeczytać — dobrze, ale trzeba jeszcze zobaczyć. Czy się śmieją do rosnących murów — na samą myśl, że za kilka tygodni w tych pięknych domach zamieszkać ludzie pracy, że coraz więcej ludzi opuszcza nędzne, kapitalistyczne zakątki. Ostatnio przeszedłem „do inspekcji”. Jedyne. Przejrzałem dwa obiekty: dom mieszkalny przy ul. Świerczewskiego róg Górczyckiego i nowy blok przy ul. Dąbrowskiego. Szybko musiała iść praca, bo domy wyrosły jak grzyby po deszczu. Wspaniale. Ale patrząc bliżej...

Przypomniałem sobie ustawiony na Starym Ryńku na budowlę transparent: „Oszczędnością materiałów przyspieszamy realizację planu 6-letniego” a tymczasem na budowie przy ul. Świerczewskiego naliczyłem aż 23 szyby wybite, tylko przez nieostrożność pracowników. Nie lepiej było przy ul. Dąbrow-

skiego. A szyby były duże, bo blisko 1 metr kw. każda. Wydaje mi się, że jest to też rodzaj poważnego marnotrawstwa. Ze walcząc o zmniejszenie kosztów własnych, poszczególne przedsiębiorstwa budowlane powinny i na ten odcinek zwrócić uwagę. Bo gdy przyjmujemy, że i na innych budowach rzecz się ma podobnie, to na szta gospodarka narodowa ponosi poważne straty. Przypuszczam, że załogi zainteresowanych zarządów budowlanych mogłyby podjąć apel Saja, bo niszcząc gotowych części budowlanych, to nie innego, jak wypuszczanie braków.

Z. Wichtowski
Poznań

Redakcja jest pewna, że list Czytelnika znajdzie należyte zrozumienie tak w zainteresowanym bezpośrednio Zarządzie Budowlanym nr 1 przy ul. Kościelnej, jak wśród zarządów, kierujących pracami na innych budowach. W chwili, kiedy zagadnienie stałej, systematycznej oszczędności, na każdym odcinku stało się jednym z warunków wykonania planu 6-letniego, każdy zmarowany przedmiot czy surowiec opóźnia wykonanie zadań.

Odpowiadamy Czytelnikom

Lech Wojtkowiak. — Z nadesłanych wierszy nie skorzystamy. Chcąc pogłębić swoją wiedzę powinien zgłosić się Pan do Koła Młodych przy Związku Literatów Polskich, Poznań, ul. Noskowskiego 4. (1042)

Zacharkiewicz, Poznań. — Radzimy zwrócić się do Rejonowej Komendy Uzupełnień, tam otrzyma Pan dokładne informacje. Przypuszczamy, że wiek umożliwi Panu bezpośrednie wstąpienie do Szkoły Oficerskiej z pominięciem korpusu kadetów. (1043)

Udreczeni sąsiedzi PZNS. Na początku III kwartału Zakłady otrzymają specjalne urządzenia wentylacyjne, które pozwolą na docieranie silników przy drzwiach zamkniętych. Dotychczas w czasie docierania musiano otwierać okna z uwagi na wydzielające się gazy spaliny. (997)

Stała Czytelniczka Ł. K. — „Gulig”, o którym Pani pisze, był zabezpieczony przeciwizyrcznie. Obecnie studenka otrzyma właściwe przykrycie, które zniszczyli chuligani.

D. W. — W Psarskim w najbliższym czasie przeprowadzi się deratyzację. (924)

Interwencje skuteczne

Poznańskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe otrzyma lokal dla swoich biur. Decyzja Wydziału Kwaterunkowego PKS odstąpi część biur PPRM.

Zbieramy ziola

Jasnota biała, tzw. martwa albo głucha pokrywa już kwitnie. Tę cenną roślinę zielarską należy w pełni wykorzystać.

Aby uzyskać dobry surowiec zielarski, który będzie mógł być przez punkt skupu przyjęty, należy zwrócić szczególną uwagę na szybkie wysuszenie kwiatów.

Do punktów skupu, które posiadają suszarnie ziół, mogą zbierać, po uprzednim porozumieniu się, dostarczać kwiaty w stanie świeżym, o ile odległość od suszarni umożliwi zbieraczowi dostawę kwiatów nie zaparzonych, a więc takich, które nie ściemnieją w czasie suszenia.

Zbiór jasnoty poleca się przede wszystkim uwadze młodzieży szkolnej.

O wszelkie informacje o zbiorze kwiatu jasnoty i innych ziół można zwracać się osobiście lub listownie do Zakładów Surowców Zielarskich w Poznaniu ul. Składowa 13/18.

K. J.

Pierwsza Wojewódzka Spartakiada Szkół Licealnych

I Wojewódzka Letnia Spartakiada Szkół Licealnych męskich i żeńskich będzie przeglądem i sprawdzianem dorobku wychowania fizycznego i sportu wycieczkowego młodzieży wielkopolskiej. Z 12 000 młodych, w wyniku eliminacji na sześciu klasach, szkół i podokręgów — do rozgrywek w Spartakiadzie Wojewódzkiej zakwalifikowało się 1415 zawodników. Każdy z uczestników Igrzysk

może wziąć udział tylko w jednej gałęzi sportowej, mianowicie: koszykówce, siatkówce, piłce ręcznej (7 osób dla dziewcząt i 11 osób dla chłopców) gimnastyce, strzelaniu, pływaniu i lekkiej atletyce. Reprezentowane będą następujące okręgi: Konin 85 osób, Szamotuły 46, Wągrowiec 107, Pleszew 108, Leszno 84, Kalisz 104, Piła 81 i Poznań 150. W pokazach masowych w sobotę weźmie udział 150 osób licząca grupa młodzieży szkół podstawowych miasta Poznania, a w korowodzie i marszu propagandowym z placu J. Stalina, sprządnym Prezydium MRN, przeszło pół tysiąca młodzieży tych szkół.

Massowe pokazy gimnastyczne wykona zespół VII Liceum im. Dąbrowskiego.

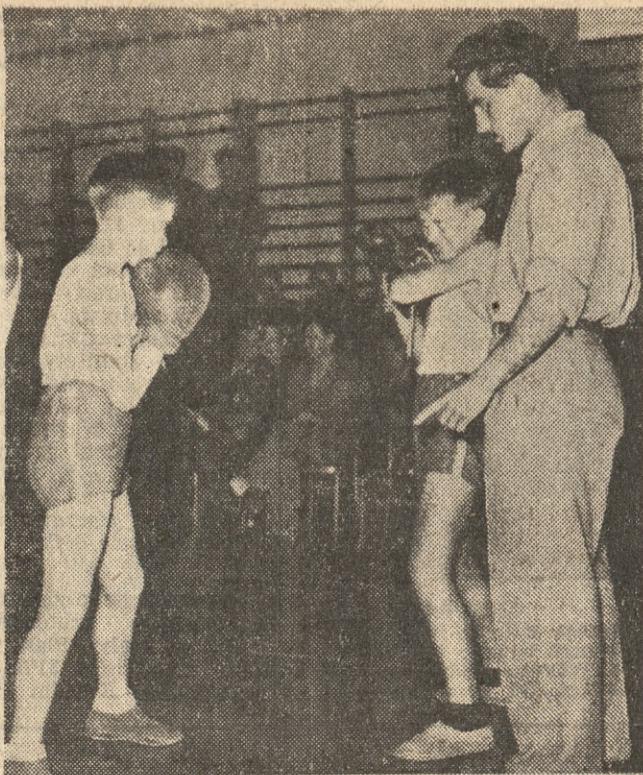
Wszystkie konkurencje lekkoatletyczne oraz gry zespołowe rozegrane zostaną na boisku WOSS, jedynie spotkania w szczyptorniaku dziewcząt odbędą się na boisku przy pl. Bernardyńskim. Również w sali przy pl. Bernardyńskim odbędą się konkurencje gimnastyczne. Konkurencje strzeleckie z karabinu odbędą się w sobotę o godz. 11. Pływacy startować będą w krytej pływalni przy ul. Wronieckiej.

Dwudniowe Igrzyska młodzieży licealnej odbędą się w ramach przygotowań młodzieży wielkopolskiej do Światowego Kongresu Młodzieży i Festiwalu Studentów w Bukareszcie.

Województwo poznańskie pod względem umasowienia sportu wśród młodzieży zajmuje pierwsze miejsce. Licea wykonały plan zdobycia norm BSPO i SPO w 250 proc. W skali ogólnopolskiej należy do SKS-ów 10 proc. młodzieży. I pod tym względem przoduje poznańskie, gdyż do SKS-ów należy przeszło 50 proc. uczniów.

Najlepsi wyczynowcy Wojewódzkiej Spartakiady w liczbie 141 osób wyjadą na centralne Igrzyska, których świadkiem będzie stolica Dolnego Śląska — Wrocław w dniach od 24 do 28 czerwca br.

Otwarcie Spartakiady nastąpi w sobotę o godz. 9.30 na boisku WOSS. (tp)



CAF. fot. Dąbrowski
26 V br. w godzinach wieczornych młodzież stolicy przybyła do Młodzieżowego Domu Kultury na spotkanie z uczestnikami Mistrzostw Europy — pięściarzami Związku Radzieckiego, Węgier i Czechosłowacji. Bokserzy: radzieccy, czechosłowaccy i węgierscy byli obecni na treningu sekcji pięściarskiej i podzieliли się z młodymi pięściarzami swymi cennymi doświadczeniami. Na zdjęciu: bokser węgierski — Papp udziela wskazówek młodym entuzjastom pięściarstwa.

Na historyczny szlak Poznań-Miłosław wystartują kolarze-turyści

Sezon kolarski, również turystyczny ożywia się coraz więcej. Po ZMP-owskich Radach Pokoju, w których wzięło udział 130 tysięcy miłośników tego sportu — najbliższą masową imprezą będzie I Okręgowy Raid Kolarski Szlakiem Wielkopolskich Walk Chłopskich 6 i 7 czerwca br.

Do raidu na dwuetapowym szlaku Poznań — Środa — Miłosław i dalej przez Bugaj i Giecz do Poznania dopuszczeni zostaną kolarze,

którzy ukończyli 16 rok życia i zostali zbadani przez lekarza.

Celem raidu jest poznanie pięknego krajobrazu, zabytków kultury i sztuki i wspólnie rozwijającego się budownictwa socjalistycznego.

Zgłoszenia do raidu przysłać należy do Okręgowej Komisji Turystyki — PTT-K, ul. Lampego 23, gdzie zainteresowani mogą zasięgnąć wszelkich informacji. (p)

O tytuł najlepszego lekkoatlety ZS „Kolejarz”

Rada Okręgowa ZS „Kolejarz” organizuje na boisku przy moście Rocha lekkoatletyczne mistrzostwa okręgu ZS „Kolejarz” — w których udział wezmą zawodnicy: Poznań, Ostrowa, Rawicza, Leszno, Gniezno, Kalisz, Wolsztyn, Grodziska. Startuje mistrz Polski w maratonie — Kozera i długodystansowiec — Russek. Zawody rozpoczną się w sobotę o godz. 14, w niedzielę — o godz. 9.

Calcium lacticum — Tabletki

przy krzywicy uzupełniają brak wapnia w organizmie, zwłaszcza pod wpływem działania promieni słonecznych. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K1076

KAROTAN

Przetwór marchwi w proszku, stosowany przy zaburzeniach trawiennych u dzieci. DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH M. H. D. K1055

OGŁOSZENIA DROBNE

Kupna

Kombinezon motocyklowy, letni impregnowany lub materiał kupię, Wierzbicki, Poznań, Siemiradzkiego 3a m. 4. 7358g

Motocykl SHL lub B. M. W. 350 cm³ kupię Sierota, Trzcian, pow. Konin. 7361g

Samochód „Simka” w dobrym stanie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7362g

Opone 400 × 18 kupię, Suwałki, Poznań Matejki 68, m. 2, tel. 68-67. 7368g

Maszynkę do nawijania cewek transformatorów kupię Radioekspert, Poznań Rokossowskiego 16, Strojenie odbiorników oscylografem. 7371g

Samochód DKW 700 do remontu niekompletny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7389g

Rozprzedaż

Radioróżny, lampy, odbiorniki, przyrządy, kupię Radioekspert, Poznań Rokossowskiego 16, Strojenie odbiorników oscylografem. 7372g

Krowe mleczną dobrą dójkę, kupię Małacki, Mosina Chopina 12. 7376g

Samochód ma-olitrakowy kupię Przybylski, Damasławek pow. Wągrowiec. 7474p

Zamiana

3 pokoje z kuchnią, przynależnościami, w Gdańsku, zamienię na podobne w Poznaniu, Gdańsk, ul. Radziwiłła 21, m. 3. 7364g

Trzy pokoje z kuchnią, balkonem, łazienką, Gorzów, kompletnie umeblowane, zamienię na pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7373g

Dwa pokoje z kuchnią zamienię na pokój z kuchnią samodzielnie, wspólne wyłączone. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7370g

Mieszkanie 1-pokojowe z kuchnią we Wrocławiu zamienię na podobne w Poznaniu, okolicy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7380g

1 pokój z kuchnią na Śródcie zamienię na większe. Dzielnica obojętna. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7400g

2 pokoje z kuchnią, samodzielnie, z ogródkiem na Dębca zamienię na 1 pokój z kuchnią, samodzielnie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7407g

Pokój z kuchnią zamienię na większe lub 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7410g

Wolne lokale

Pokoik oddam pracującej — Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7386g

Pracownicy poszukiwani

Energicznego, z długoletnią praktyką kierownika gospodarstwa ze znajomością księgowości rolniczej, poszukuje zarząd Stacji Selekcyjnej Roślin Sołbótka, pow. Ostrow Wlkp. Zgłoszenia osobiste lub pisemne wraz z życiorysem prosimy kierować pod wyżej podany adres. K1087

Strażaków przeciwpożarowych — praca w Poznaniu i na prowincji — przyjmie zarząd Budowlany 4, Poznań, ul. Jerzego 13, Placa według Układu Zbiorowego w Budownictwie. K1088

Kowala żonatego lub samotnego i traktorzystę na traktor Lanz przyjmie zarząd P. G. R. Waszkowo, poczta Poniec, pow. Rawicz, telefon Bojanowo Pozn. 67, stacja Bojanowo lub Poniec. K1091

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy „Ogniwo”

koncesjonowany Zakład Naprawy Wagonów Obróbka Mechaniczna Metali we Wrocławiu
przyjmuje zgłoszenia na przebudowę, kapitalne remonty oraz naprawy wagonów kolejowych, kranowych, wozowo-samochodowych automatycznych, wyładowczych, uchylnych, dziesiętnych, dokładniejszych analitycznych itp., na terenie województwa wrocławskiego i całej Polski. K1070

20.000.— zł na nr 6349
20.000.— zł na nr 33392
20.000.— zł na nr 68248

padły w I rzucie 7 K. L. P.

w Kolekturze

„ORBIS” w Poznaniu

Losy II rzutu już w sprzedaży we wszystkich naszych placówkach K 109

Farbujemy wełniane koce, swetry, kostiumy kąpielowe, garderobę, bluzeczki, szalik z naturalnego jedwabiu, nylonu — we wszystkich kolorach. Farbiarnia Poznań, Grudzień 66, narożnik ul. Nad Wierzbakiem. 7416g

Baseny — zbiorniki

z grubej blachy, 400 do 1800 ltr. sprzedaje Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślnicza, Kepno. 7599g

Szuka lokalu

Pokoju umeblowanego najchętniej w Śródmieściu, poszukuje samotny, pracujący. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7352g

Pokoju z kuchnią, względnie pokoju do remontu poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7308g

Młodziństwo młode, bezdzietne poszukuje spiesznie pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7431g

Emeryt pracujący poszukuje pokoju. Poznań 27 Grudnia 12, m. 24. 7440g

Samotnie, pracujące małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego lub pustego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7457g lub telefon 82-81, wewn. 248 Gubiński. 7457g

Zguby

Zgubiono przepustkę Fabryki Sprzętu Rolniczego na nazwisko Janina Marciniak. 7367g

Zgubiono legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Handlowe na nazwisko Danuta Pachurka. 7379g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej emerytalną na nazwisko Stanisław Zawodny. 7384g

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu zgłasza zgubienie karty członkowskiej nr 823 L. dz. Przem. 10/99/50 z dnia 2 czerwca 1950 r. na prowadzenie rzemiosła (wyrob i naprawę wagonów) na nazwisko Stanisław Bartkowiak, kierownik warsztatu i takową unieważnia Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu. K1080

Zgubiono świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej nr 1 w Żabikowie na nazwisko Elżbieta Murkowska. 7392g

Zgubiono przepustkę stażu nr 52, wydaną przez PZPS — Rekrutację legitymację Zw. Zaw. nr 4404g na nazwisko Józef Gierlich. 7398g

Zgubiono legitymację szkolną, wydaną przez Technikum Chemiczne na nazwisko Włodzisław Lewandowski. 7402g

Zgubiono paszporty i tamki. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem, Poznań Jarochowskiego 77. 7413g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 87866 na nazwisko Witold Posern — Zieliński. 7414g

Zgubiono zegarek na rękę „Doxa”. Zwrot wysoko w nagrodę, Poznań, Prądyńskiego 53, szkoła nr 28, nauczycielka. 7418g

Zgubiono przepustkę wydaną przez „Gopla” na nazwisko Maria Janiszewska. 7424g

Zgubiono przepustkę nr 403 Fabryki Sprzętu Rolniczego, Marian Sowiński. 7432g



Dnia 27 maja 1953 r. zmarł mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier, śp.

Stanisław Michalski

em. nauczyciel
uczestnik Powstania Wielkopolskiego
przeżywszy lat 71.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 16. z domu żałoby w Wielichowie.
W ciężkim smutku pogrzebi żonę, dzieci wnuki i rodzinę
Wielichowo, pow. Kościan, Rynek 21. 7546g



Dnia 24 maja 1953 r. zginął śmiercią tragiczną: nasza najukochańsza córka, synowa, siostra, bratowa i wnuczka śp.

Lonaina Witkowska

przeżywszy lat 22
oraz nasz najukochańszy syn, zięć, brat, szwagier i wnuk śp.

Jerzy Witkowski

przeżywszy lat 22
Pogrzeb odbędzie się dzisiaj, w piątek 29 bm. o godz. 17: z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrzebi rodziców, siostry, braci i rodzinę
Poznań, Wawrzyniaka 31, Poznań, ul. Słupecka 2. 7553g

tow. Feliks Ziemiński

mistrz budowlany
długoletni pracownik Zjedn. nr 1 Bud. Miejskiego Zarząd Budowlany nr 15, w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy szczerego i dobrego kolegę oraz wzorowego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 30 bm., o godz. 10.30, z cmentarza na Dębca przy ul. Bluszczejowej
WSPÓŁPRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA
PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA
I DYREKCJA ZARZĄDU K1104

Dnia 24 maja 1953 r. zginął śmiercią tragiczną w czasie pełnienia obowiązków służbowych

Jerzy Witkowski

Instruktor Ekspozytur Wojewódzkiej
Domu Książki w Poznaniu
W Zmarłym tracimy najlepszego kolegę, sumiennego współpracownika, szczerze oddanego prac
DYREKCJA RADA MIEJSCOWA
GRONO WSPÓŁPRACOWNIKÓW K1104

Wolne posady

Opasania do 1 osoby i 5-letniego dziecka na prowincję do apteki potrzebna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7130g

Rutynowana do szycia bluzeczek damskich przyjmie. Praca w domu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7359g

Opasania samotny potrzebny zaraz, Poznań-Junikowo Legnicka 9. 7375g

Fryzjer męski potrzebny. Poznań Szewska 14. 7387g

Krawcowa biega z kartą rzemieślniczą potrzebna zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7406g

Pomoc domowa potrzebna. — Poznań, Kaniaka 1, m. 5. 7408g

Szuka posady

Opasania starsza, dochodząca, szuka pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7401g

Nauka

Tańców szybko przystępnie ucze Poznań Mickiewicza 27, m. 7. 7253g

Sprzedaż

Kelersowe obrączki dla drobiu poleca: Jankowski, skład nałóż, Poznań, Ratajczaka 27. 7425g

Wózek (autko) na łożyskach sprzedam. Poznań, Poznańska 20, m. 2. 7355g

Stół, 2 łóżka z materacami sprzedam. Poznań, Chłapowskiego 5, m. 6. 7374g

Wózek (autko)

dla bliźniąt sprzedam. Poznań, Rutkowskiego 32, m. 1. 4369g

Motocykl N. S. U. 200 cm³ sprzedam. Poznań, Jackowskiego 53, m. 3. 7388g

Rower: damski męski, sprzedam. Poznań, Polna 3, m. 22. 7390g

Wózek koszykowy dla bliźniąt sprzedam. Poznań, Bogusławskiego 21a, m. 3. 7391g

Pierścionek złoty z brylantem sprzedam. Poznań, Kościelna 48, m. 3. 7393g

Kółeczko dziecięce, biurko i bibliotekę sprzedam — Poznań, Rokossowskiego 261, m. 1. 7394g

Formy do protektowania opon 550 × 15 oraz formy do wulkanizacji 750 × 20 2 kł. z materacami tanio sprzedam. Poznań, Ratajczaka 8/9, m. 1, przy Ryku Śródeckim. 7378g

Aparat altanowy, 18 × 24, obiektyw „Meyera” 21 cm 4.5 z migawką oraz inne wyposażenie dla fotografa zawodowego sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7385g

2 parcele na Górczynie, 1 piec kaflowy przenośny maszyną elektryczną do wyrobu doniczek, 10 obramowań do piecy kaflowych, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3, dnia 7381g

Wille komfortowa, 2-mieszkaniowa, z wolnym mieszkaniem 3-pokojowym, ogrodem (Wino-grady) 190 000 zł; wille z wolnym mieszkaniem ogrodem (Jeżyce), pow. 100 000 zł; dom 1-rodzinny, 2-morgowym ogrodem (Naramowice) 55 000 zł sprzedam. Nowak, Poznań Czerwonej Armii 26. 7383g

Typowe dla Chodzieży

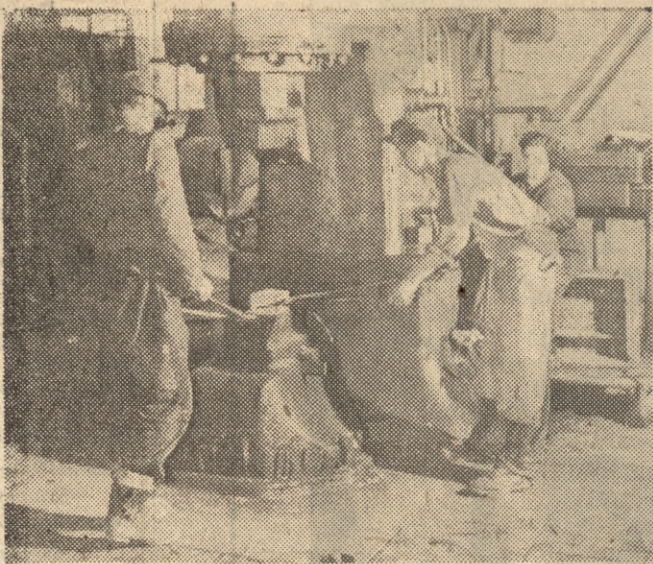
Każda miejscowość posiada swe indywidualne cechy, które odróżniają ją od innych. Szczegółem są również nimi Chodzież.

Najbardziej rzucającą się w oczy właściwością tego czyściska i ładnego miasta jest brak tabliczek z nazwami ulic. Ulice wokół rynku posiadają je prawie wszystkie. Natomiast uliczki oddalone od „śródmieścia” są już bez nazwy.

Przyjezdny, pragnący w Chodzieży odnaleźć znajomego jest w nie lada kłopot. Błąka się i pyta o wskazówki przechodniów.

I tu znowu spotyka go niespodzianka, albowiem mieszkańcy Chodzieży nie znają samych nazw swych ulic. Chcecie przykładać? Proszę bardzo. Zeszłego tygodnia nadaremno dopytywałem się jeden z naszych Czytelników, znajdujących się przejazdem w Chodzieży o ul. Ślusarską. Informował się u 15 osób, dopiero 16 osoba wskazała mu ją. Ulica ta, jak to zwykle bywa w Chodzieży, również nie miała tabliczek orientacyjnych.

Drugą, typową cechą Chodzieży, to kończenie urzędowania na poczekaniu o godz. 17. Podróżny, który chce podjąć na poczekaniu tamtejszej pieniędzy z książeczki oszczędnościowej musi to uczynić przed godziną 17. A przecież o ile nam wiadomo we wszystkich urzędach pocztowych podejmować oszczędności można do godz. 18. Może by Prezydium MRN zlikwidowało to bądź co bądź nie bardzo zasadnicze cechy Chodzieży.



CAF. fot. Tyński
Zaloga kuźni i działu mechanicznego w Nowej Hucie zwiększa swe wysiłki, by przyspieszyć budowę kombinatu. Na zdjęciu: brygada kowala — Tadeusza Bodzenta, obsługująca pneumatyczny młot, osłaga 200 proc. normy.

Dzieci radośnie obchodzą będą swoje święto

W przededniu Międzynarodowego Dnia Dziecka odbędzie się w Lesznie w sali Domu Żywego Słowa uroczysta akademii połączona z występami artystycznymi w wykonaniu dzieci.

W dniu Międzynarodowego Dnia Dziecka tj. 1 czerwca dzieci ze szkół i przedszkoli Leszna zbiorą się na placu ćwiczeń miejskiej, po czym w barwnym pochodzie przejdą ulicami miasta do Liceum Pedagogicznego, gdzie na dziedzińcu odbędą się igrzyska i występy artystyczne.

W tym samym dniu dzieci ze spółdzielni produkcyjnych pow. leszczyńskiego przyjadą w gościnę do działu w Lesznie. Dzieci szkolne dla miłych gości ze wsi przygotowały wiele niespodzianek i podarunków.

We wszystkich szkołach od

Co słysząc w Krotoszynie?

W Krotoszynie istnieje 20 komitetów blokowych. Niektóre tylko kilka z nich może się wykaazać aktywną działalnością. Przoduje Komitet Blokowy nr 11, który zorganizował Koło Gospodyń, Koło Ligi Przyjaciół Ziemian i Koło PCK oraz wezwał do współzawodnictwa w zbiórce złomu i surowców wtórnych wszystkie komitety blokowe powiatu krotoszyńskiego. Na czele Komitetu Blokowego nr 11 stoi Józef Wawrych. Komitet ten zebrał już ponad 400 kg złomu, a za uzyskane pieniądze zakupił tablice orientacyjne, pieczątki i materiały biurowe. (fk)

Wiosenny skup ziemniaków w powiecie krotoszyńskim przebiegał słabo. Plan wykonano zaledwie w 31%. Produkcja gminy Kobylin i Zdu-

ny, natomiast gminy Dobrzyca i Rozdrażew nie mogą się poszczycić żadnymi wynikami. Największą winę ponoszą tu kuliacy, którym Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wymierzyło wysokie kary. Grzywną w wysokości 3000 zł ukarano kuliaków Józefa Banaszkę i Jana Czajkę z Borzacina; Piotra Selaszkę z Wielosia i Jana Leśniaka ze Staniewa; grzywną w wysokości 2500 zł Ignacego Pospiecha z Wielosia i Jana Jędrzejaka ze Staniewa. Po 2000 zł kary zapłacił Józef Sekuła z Borzacina i Kazimierz Przybyła z Gościejewa. (fk)

W czasie ostatniej konferencji miejskiej ZMP stwierdzono, że najlepiej pracują koła przy Technicznej Obsłudze Rolnictwa i PKP. Praca przebiegała osłabie w kołach przy cegielni — Stary Krotoszyn i w Kole Terenowym nr 2. Przede wszystkim niezadowolające jest tam szkolenie ideologiczne. (I. Gęszczak)

Różopole pow. Krotoszyński, posiada piękną świetlicę oraz bibliotekę. Nad życiem świetlicowym tej wsi czuwają miejscowi ZMP-owcy. (d)

Uwaga korespondentów z Wrześni!

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 10 w sali Prezydium Powiatowej Rady Narodowej we Wrześni, odbędzie się narada klubu korespondentów Głosu Wielkopolskiego, Gazety Poznańskiej, Ekspresu Poznańskiego i Polskiego Radia. Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy zapraszamy wszystkich korespondentów do udziału w naradzie. Zarząd Klubu Korespondentów

Radiowęzeł w służbie społeczeństwa wolsztyńskiego

Radiowęzeł wolsztyński należy do najlepszych w naszym województwie. Obsługuje on prawie trzy tysiące słuchaczy mieszkających, a sieć radiowęzła objętych jest w powiecie 31 gromad i dwa miasta. W Tuchorzy Starej, Nieborzy czy Jazdowie nie spotka się mieszkańca bez głośnika radiowego. Wszystkie szkoły powiatu, które posiadają światło elektryczne, również są radiofonizowane. 10 szkół niezradiofonizowanych, posiada odbiorniki bateryjne.

Coraz ciekawsze są audycje lokalne. Na czele komitetu redakcyjnego stoi Ryszard Kacpura. Najaktywniej pracują w komitecie redakcyjnym m.in.: Irena Barska, Olga Walkowiakówna, Aniela Poniedziałkówna, Leon Ziomek, Edmund Kozłowski i Wiktor Walkowiak. (kh)

Pogłębiamy wiedzę rolniczą

O kwaszeniu zielonek

Oblicze gospodarcze naszego kraju zmienia się z każdym rokiem. Z wybitnie rolniczego Polska przeistacza się w kraj przemysłowo-rolniczy. Rosną w szybkim tempie komin fabryk, powstają nowe osiedla, miasta, drogi, linie kolejowe, coraz liczniej w chatkach wiejskich błyszczy żarówka elektryczna.

W tym wielkim dziele odbudowy i rozbudowy naszego życia gospodarczego bierze udział również, choć w niedostatecznej jeszcze mierze nasze rolnictwo. Instruktorzy rolni rad narodowych, wykonując swój program prac w zakresie podniesienia produkcji zwierzęcej zobowiązani są m. in. do odcienienia szczególnej troską produkcji mleka.

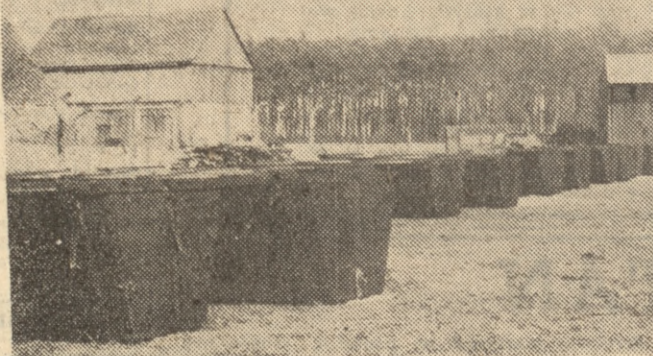
Zwiększenie produkcji mleka zależne jest jednak od posiadania odpowiedniej ilości paszy. Tymczasem w wielu gospodarstwach rolnych (nie wyłączając pegeerowskich), spotykamy niestety zasadniczy błąd — niedożywianie bydła w okresie wiosennym. Dlatego właśnie nasze krowy tak licznie zapadają na gruźlicę, dlatego ronią i są niewyrosnięte. Zwiększenie uprawy białkowych zielonek motylkowych z lucerną i łąbkiem pastewnym na czele, oto najważniejsze i najpilniejsze zadania.

Dzisiejsza agrotechnika tak dobrała rośliny i udoskonaliła uprawy, że od wczesnej wiosny do późnej jesieni płodocimnie pastewny dostarcza codziennie świeżej i wysokiej wartościowej karmy zielonej. Tenże sam płodocimnik, nie tylko pokrywa zapotrzebowanie pokarmowe na bieżące

żywnienie zwierząt, ale również stwarza bazę paszową na okres zimowy. Innymi słowy nadwyżki pasz zielonych należy gromadzić i tak konserwować, aby w okresie ich skarmiania przedstawiały pełną wartość pokarmową. Wszystkie gospodarstwa rolne w naszym wojewód-

nie ziemniaki. Korzyści tej metody są olbrzymie.

Ziemniaki, jako żyjące rośliny tracą w ciągu zimy i wiosny ponad połowę zawartości skrobi, ulegają różnym chorobom wirusowym, na skutek czego gniją, oraz często narażone są na przemrożenia. Tych strat unikamy



Skrzynie do masowego parowania ziemniaków, produkowane w Rzemieślniczej Spółdzielni Metalowców w Nowym Tomyslu.

twie powinny coraz liczniej stosować metodę konserwacji pasz. Zakwaszenie pasz zielonych odbywa się pod wpływem bakterii produkujących kwas mlekowy, który nadaje kwaszone charakterystyczny, bardzo przyjemny smak i zapach, chroniąc ją równocześnie przed zepsuciem.

Do gospodarstw, które najlepiej przyswoiły sobie metodę kwaszenia pasz i największej upowszechniły budowę silosów należą gospodarstwa w powiecie nowotomyskim. Niemal w każdej gromadzie widzimy zbiorniki betonowe. Tacy rolnicy, jak Franciszek Kaźmierowski z Wąsowa, Antoni Łukaszuk z Przyłęku, Ignacy Wiciak z Głuponia i Szczepan Łodyga z Bolewic — stali się fachowcami — instruktorami budowy silosów. W Nowym Tomyslu rozwinął się nawet przemysł terenowy na tym odcinku. Tamtejsza Rzemieślnicza Spółdzielnia Metalowców pod kierownictwem Nitschego i W. Ludwiczaka zaopatruje całą Polskę w specjalne formy do budowy okrągłych, betonowych silosów, oraz w specjalne przewoźne skrzynie do parowania ziemniaków. Bo rolnicy nowotomscy, którzy przekonali się o korzyściach płynących z kwaszenia pasz zielonych, rozpoczęli również kwasie parowa-

nie ziemniaków w specjalnie zbudowanych do tego przewoźnych skrzyniach i kilzenie w silosach. Oszczędności dotychczasowe na parowaniu i kiszeniu ziemniaków w skali krajowej oblicza się na 300 milionów złotych rocznie. Gdy upowszechnimy tę metodę, oszczędności wyniosą miliard.

MGR INŻ. K. JANKIEWICZ

Teatry

OPERA — godz. 19
„Otello”
PÓLSKI — godz. 19
„Sprawa rodzinna”
NOWY — godz. 19
„W małym domu”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pani Dulska na rozdwoju”
MŁODEGO WIDZA — g. 16.30 „Wawrzynowy sad”
PAŃSTWOWY TEATR w GNIEZNE:
Kalisz — „Pygmalion”
PAŃSTW. TEATR W KALISZU:
Gniezno — „Magazyn miod”

Kina

APOLLO — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Złotych zwycięstw” II seria
BALTYSK — g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Złotych zwycięstw” I seria i dodatek do każdego seansu z X Mistrzostw Bokserskich Europy w Warszawie

CO * GDZIE * KIEDY

MUZA — g. 14, 16, 18 i 20 „Ostatni Mohikanin” (czeski), od lat 14 i reportaż z X Mistrzostw Boks. w Warszawie
RIALTO — g. 16, 18 i 20 „Potępieńcy” (francuski), od lat 16
WARTA — g. 11, 12 i 20 filmy dokumentalne, godz. 14, 16 i 18 „Baryczka” (franc.), od lat 18 i reportaż z X Mistrzostw Bokserskich Europy w Warszawie
LETNIE — godz. 16.30 i 18.30 „Pieśń tajgi” (radziecki)
PIAST — godz. 20 „Mury Malapagi” (włoski)
METALOWIEC — g. 17 i 19.30 „Światła w Koordii” (radziecki)

PUSZCZYKOWO — g. 20 „Na manewrach” (węgierski)
KLUB TPP-R. ul. Ratajczaka — g. 18 — „Przełaz wydarzeń ostatniego miesiąca” i filmy dokumentalne.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
Wydawcy: 5.05, 6.30, 7.55, 12.04, 17, 18 (P.), 21, 23.50.
Muzyka: 5.20, 6.15, 6.45, 6.50 — poranna, 12.15 — na swojską nutę, 13 — koncert, 15 — operowa, 16.20 (P) — fragment opery „Borys Godunow”, 17.20 (P) — duet B. Ko-

strzewskiej i M. Woźniczki, 17.50 (P) — taneczna, 18.55 (P) — piosenki radzieckie, 19.10 (P) — fortepianowa, 20.20 — baletowa, 21.36 — taneczna.

Audycje inne:

11.45 — głos maja kobiety, 12.45 — dla wsi, 14.10, 14.30 — szkolna, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, kurs I, 17.40 (P) — „Zbieg” opow., 18.10 (P) — „Twoja książka”, 18.40 — „Józef Stalin i jego dzieła”, 19.05 (P) — „Byłem w Związku Radzieckim”, 19.20 — radiowy poradnik językowy, 19.30 — muzyka i aktualności, 20 — „Blokada” odc. 19, 22 — literacka.

Sport

21.26 — wiadomości sportowe.

W I Rzucie 7 Krajowej Loterii Pieniężnej padły wygrane

40.000.— zł na nr 27 162
10.000.— zł na nr 68 145
10.000.— zł na nr 9 574
5.000.— zł na nr 82 449

w naszej zawsze

SZCZĘŚLIWE KOLEKTURZE NR 257

M. H. D. w POZNANIU

Losy do II rzutu w sprzedaży.

K1094

29 KRONIKA MAJ



PIĄTEK

Magdaleny, Marli

Słońce w: 3.40

zach: 20.01

Księżyc w: 21.35

zach: 3.26

Rano rozpozogodzenie, w ciągu dnia zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych opadów. Noca możliwe lokalne przyziemne przymrozki. Dniem temperatura maksymalna od + 10 st. C. do + 15 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Z Wielkopolski

Na terenie gminy Szamocin i w gminie Błaszki, odbyły się pierwsze poszukiwania stonki ziemniaczanej.

M. Antczak

W odstawie makulatury wyróżniają się Prezydium PRN i MRN w Rawiczu, oraz GRN w Miejskiej Górze, Jutrosinie i Bojanowie.

Reszta prezydium rad w powiecie rawickim w ciągu czterech miesięcy nie odstawiła ani kilograma makulatury. (wt)

14-letni Marian Szczygieł z Rakoniewic z narażeniem własnego życia wyratował tonącą 13-letnią Halinę Matysik.

Bohaterski czyn 14-letniego chłopca zasługuje na pełne uznanie. Przed kilku tygodniami ten sam Marian Szczygieł podczas pożaru budynku gospodarczego w Rakoniewicach wyróżnił się w akcji ratowniczej, usuwając z palącego się chlewa żywy inwentarz. (J. Woźniak)

Termin wpłaty II raty podatku gruntowego upłynął, a tymczasem nie wszystkie gromady w gminie Błaszki wywłazały się z zobowiązań. Do opieszalszych gromad należą: Bukowina, Chranowice, Adamki, Smaszkowice, Orzeżyn. W 100 proc. wywłazali się ze swych zobowiązań podatniczych Maria Andrzejczak, Sz. Górny i J. Kurzawa z Gzłkowa, Franciszek Królak z Kokoszek, Jan Balcerzak z Maciszewic i St. Cieślak z Orzeżyna.

Do najoporniejszych należą kuliacy L. Przyjazny z Wójcic, Wł. Puszczyński ze Stoszkowa, Bronisława Salamon i J. Mielczarek z Kamiennem. (M. Antczak)

W Sędziwojewie, pow. Września otwarta została 13 świetlica w powiecie. W uroczystości otwarcia wzięli udział mieszkańcy gromady, a część artystyczną wypełniły występy popularnego miejscowego zespołu artystycznego oraz zespołu tanecznego Technikum Rolniczego we Wrześni. (Kozłowski)

Lokal Klubu Korespondentów Robotniczo — Chłopskich w Krotoszynie znajduje się w Powiatowym Domu Kultury przy placu 1 Maja 13, gdzie w każdy wtorek i w piątek od godz. 18 do 19 interesanci zgłaszać mogą skargi, zażaleń i interwencje. (fk)

Klasa IIIa przy Państwowym Liceum Pedagogicznym w Koninie zorganizowała wycieczkę do Chorzonia, gdzie wzięła udział w lekcjach w klasach łączonych. (Wartecki)

Młodzież ZMP-owska Państwowego Liceum Pedagogicznego w Koninie troszczy się o sprawny przebieg egzaminów dojrzałości i promocyjnych. Koła klasowe ZMP zorganizowały zespoły, które pomagają słabszym kolegom w przygotowaniu się do egzaminów. (Wartecki)

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19. II ot. el nr 62 70 64 75

DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im M. Kasprzaka Poznań

K-4-10186



Forma drewniana do budowy silosów, zbudowana w warsztatach Rzemieślniczej Spółdzielni Metalowców w Nowym Tomyslu